Lwów, Poniedziałek 2 maja 1932 Nr. 18

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANA · KRONIKA · TYGODNIOWA



Marja Bogda, polska artystka filmowa.

DANCING

I wstecz i naprzód i naprzód i wstecz —
Ten ruch z kobietą to słodka jest rzecz.
Przez tiul i jedwab wyczuwasz jej akt,
Byle się zgodzić, byle trafić w takt.

W ogromnej sali, przy skocznej muzyce,
Kręcą się samcy i piękne samice.
Jedna płeć z drugą wchodzi w związek ścisły,
Krew tętni w żyłach i szaleją zmysły.

Nie bierz koszulki dzieweczko kochana
Suknia na ciele leży jak ulana,
Pod nią piersiątka twe kształtne i śliczne
Przypominają dzwonki elektryczne.

Walc to nudziarstwo, mazur to łamańce
Huppa i rumba, to są modne tańce.
Pary w uścisku gorącym się łączą,
Czasem się nogi z nogami poplączą.

Pewna staruszka, będąc raz na balu,
Do otoczenia rzekła pełna żalu:
„Za moich czasów ludzie się kochali
W swoich sypialniach, nie w balowej sali".

Dzisiejsze suknie to jedwabiu strzępek,
Z tyłu po krzyże a z przodu po pępek.
Dawniej kobieta ileż miała gustu?
Gdy kawałeczek pokazała biustu.

To wnet pytała męża lub kochanka,
Czy nie potrzebna na ciało firanka.
Dziś mąż się pyta, zapłaciwszy słono:
„Czyś już na bal się rozebrała żono?".

I wstecz i naprzód i naprzód i wstecz —
Ten ruch z kobietą to słodka jest rzecz.
Przez tiul i jedwab wyczuwasz jej akt,
Byle się zgodzić, byle trafić w takt.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

ANKIETA

W okresie tak modnych obecnie ankiet rozpisywanych przy lada okazji, rozpisałem i ja także ankietę p. t. *„W jaki sposób stał(a) się Pan(i) tem, czem jesteś?"*.

Najbardziej charakterystyczne odpowiedzi na tą ankietę, pozwalam sobie bez żadnych zmian przytoczyć. Oto co piszą:

Lya Baya (Teofila Makolądra) znakomita nasza gwiazda filmowa: „Karjerę gwiazdy filmowej rozpoczęłam w „Grandafilm" w Warszawie, pod kierunkiem Riccarda Ney'a (Józefa Wątróbki). Riccardo stwierdził bowiem, że mam wspaniałe nogi do filmu i zajął się niemi. Temu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczam swoją pierwszą rolę w filmie „Jak to na wojence ładnie", ze współudziałem ułanów kresowych i policji państwowej. W filmie tym wystąpiłam, jako kochanka dowódcy dywersantów, w prześlicznej kombinacji z krepdeszyny, o której krytycy pisali, że ją uduchowiłam ciepłem i młodością swego ciała. Oto, w ten sposób stałam się tem, czem jestem!".

Zbyszko Zawisza (Antoni Drąg) znakomity mistrz boksu: „Moja sława wybuchła całkiem niespodziewanie w pewnym szynku. Doszło tam do pluskwy między mną a gospodarzem, o głupi rachunek. W tym czasie nie miałem jeszcze zielonego pojęcia o boksie, ale jednem uderzeniem pięści odrzuciłem gospodarza (89 kilo) na bufet. Był przy tem przypadkowo obecny znany menażer boksu, pan Posoka, który z miejsca angażował mnie na championa i udekorował kilku orderamy własnego pomysłu. Od tego czasu zbieram laury na ringach i grubą forsę. Na żądanie mogę przysłać swój autograf i fotografię ze wszystkiemi orderamy i wielką wstęgą „Mentecapto boxino".

Jerzy Ordon-Dziąślewski (Jakób Zahnfleischer) genjalny aktor scen stołecznych: Pewnego dnia nie umiałem roli, ani w ząb. Sufler zawiódł na całej linji. Jąkałem się, myliłem i najchętniej bym się zapadł w ziemię. Publiczność szalała z entuzjazmu, recenzenci nazwali moją grę najdonioślejszą kreacją sztuki scenicznej w odrodzonej Polsce. Od tego czasu nie uczę się zupełnie ról i puszczam się na improwincje. Pomagają mi w karjerze genjalne schody Kontranaszki i opinja najmłodszego przedstawiciela teatru Mayerholda i Stanisławskiego których nigdy na oczy nie widziałem".

Jan Pończuś, prezes stronnictwa „Czuwaj" i wybitny polityk umiarkowanego środka: „Politykiem nigdy nie byłem i do 45-go roku życia zajmowałem się eksportem nierogacizny. Ostatnio dałem za poradą swej żony (z domu Czernidło) kilkaset dolarów na stronnictwo „Czuwaj" i od tego czasu zostałem jego przewódcą."

Henryk Kiczalski, laureat nagrody malarskiej „Salonu Wiosennego": „W chwili depresji i złego humoru kopnąłem swój obraz „Dziewczę z papugą" tak, że upadł na paletę świeżo rozrobionych farb. Wściekły, kopnąłem obraz poraz drugi i zamaczawszy ścierkę w terpentynie, przejechałem się po dziewczęciu i papudze. Przez dłuższy czas wygartywałem też na ten obraz popiół z pieca, a wreszcie użyłem go do wycierania brudnych pędzli. Traf chciał, że pewnego dnia odwiedził mnie w pracowni genjalny znawca surrealizmu prof. Ciołek, który ujrzawszy byłe „dziewczę z papugą", uściskał mnie i nazwał polskim Prampolinim. Od tego czasu powodzenie idzie w moje ślady. „Dziewczę z papugą", pod nazwą „Symfonja nocy" zdobi obecnie jedną z głównych ścian galerji państwowej. Oto są zaczątki mojej sławy i popularności.

Jerzy Ryszard Gomółka-Gomolewski dyrektor teatrów miejskich: „W odpowiedzi na pańską ankietę p. t. „W jaki sposób stałem się tem, czem jestem" — uchylam to pytanie!

CIVIS.

ŻYCIE



Plac przed kościołem OO. Bernardynów po regulacji.



Uroczysty obchód rocznicy bitwy Racławickiej pod pomnikiem Bartosza Głowackiego we Lwowie.

L W O W A



Zawody pań we florecie o mistrzowstwo miasta Lwowa.



Uroczyste wręczenie dywizyjnego proporca strzeleckiego 19 p. p. we Lwowie, za tegoroczne mistrzostwo w strzelaniu.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

SZCZERY



— Ach jak się cieszę, jak się cieszę pani Karolowo, ile razy panią ujrzę...
— Panie Józefie! ach...
— ...że pani jest żoną Karola a nie moją.

SŁUSZNA IRYTACJA

Teść irytuje się, że jego przyszły zięć nie umie pić i grać w karty.
— Czemuż się pan tak gniewasz? zapytuje go przyjaciel. To przecież wielka zaleta nie pić i nie grać.
— No tak, jabym się wcale nie gniewał, ale niech pan sobie wyobrazi, że on nie umie pić a pije, nie umie grać a gra.

STOPNIOWANIE

Gdy człowiek jest lekko pjany, patrzy na drobnostki tego świata jak z wieży. Gdy silniej, wtedy się wszystkim zwierza. Gdy całkiem zalany, robi się podobny do zwierza.

JEDYNA MOŻLIWOŚĆ

— Wiesz Janek, co mi się dziś zdarzyło? Rozmawiałem telefonicznie z wojewodą.
— Nabieram respektu dla ciebie. A o czem to rozmawiałeś z wojewodą?
— On mi tylko powiedział, że go fałszywie połączyli.

ZAKŁAD

Panna Fela założyła się z panem Aleksandrem, że podczas najbliższego przyjęcia stanie nago w salonie. Gdy zeszli się goście, panna Fela wzięła kredę, napisała „go" na podłodze i stanęła na „go". I wygrała zakład.

POSTĘPY W MUZYCE

— Pańska córka robi podobno wielkie postępy w grze na fortepianie.
— Nadzwyczajne. Wczoraj, gdy grała ze swym profesorem na cztery ręce, słyszałem jak powiedział do niej: pani mię wyprzedziła przynajmniej o jakie cztery takty.

MAŁŻEŃSTWO

— A więc zerwałeś ze stanem kawalerskim! No przynajmniej teraz nie masz dziur w szkarpetkach.
— Masz rację! Pierwsze, czego mie moja żona nauczyła, to było cerowanie.

ZNAWCA KOBIET



Pan Beer, znużony całodzienną pracą, wsiadł wieczorem do tramwaju, aby się jak najprędzej dostać do domu. Było tylko jedno miejsce wolne. Zaledwie usiadł, gdy do wagonu weszły trzy panie nie pierwszej już młodości. Zgniewane iż muszą stać, zaczęły rozprawiać głośno o niegrzeczności dzisiejszych mężczyzn. P. Beer nie namyślając się długo, powstał i zwrócił się do tych pań grzecznie.
— Proszę, ażeby najstarsza z pań zajęła moje miejsce.
Nie poruszyła się jednak ani jedna, wobec tego siadł spokojnie z powrotem.

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI

Staraniem woj. komitetu obchodu rocznicy 3 Maja odbędzie się we wtorek na Jałowcu widowisko ludowe pod gołem niebem, pod dyrekcją art. dram. Leszczyca i Nawrockiego.

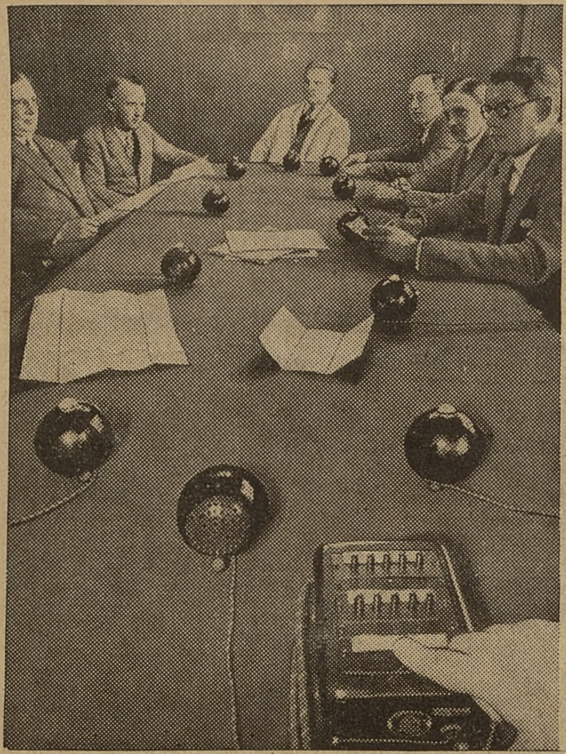


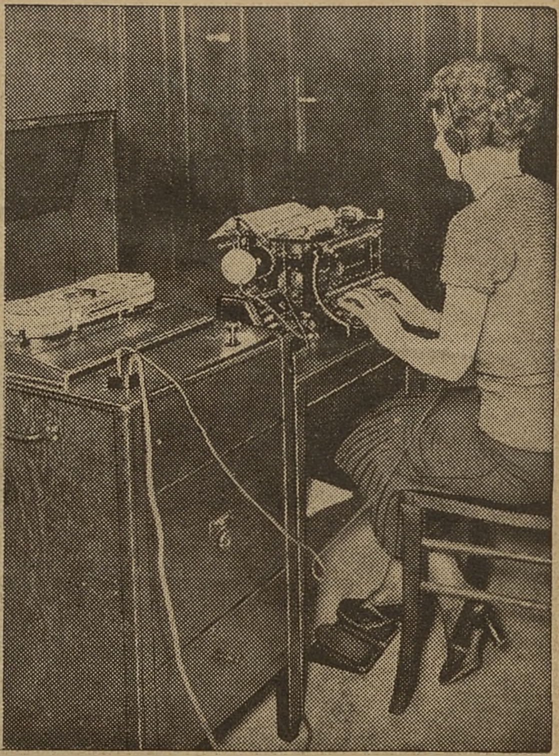
Scena z arendarzem.



Kosynierzy Głowackiego przy zdobytej armacie.

OBRAZY ZE ŚWIATA





Maszynowe protokołowania obrad. Na pierwszym rysunku mikrofony chwytają tekst przemówień, na drugim dyktuje je specjalna maszyna stenotypistce.



Miasto Zurich starym zwyczajem obchodzi święto, symbolizujące zwycięstwo wiosny nad zimą. Wokół palącej się kukły ze słomy odbywają się tańce i harce na koniach.

Nakładem i drukiem Wydawnictwa „Gazeta Poranna", Ska z ogr. odp. we Lwowie.
Klisze wykonano w Zakładzie Graficznym „CYNKOTYP" — plac Strzelecki 6.
Redaktor: HENRYK ZBIERZCHOWSKI